N^ER 81. z Warszawy R. 1795. d. 13. Paźdz: we Wtorek.

KORRESPONDENT
WARSZAWSKI Y ZAGRANICZNY.

Z Warszawy dnia 13. Października. Dnia wczorayszego, iako w terminie przeznaczonym do zafundowania Sądow Appellacyinych w kraiu pod rządem JW. *Buxhewdena* zostaiącym, JW W. Assessorowie i liczni tak z Prowincyi, iako i tuteyszego Miasta Obywatele zebrali się do Kollegiaty S. Jana na Wotywę celebrowaną przez JW. *Albertrandego* Officyała Namieśn: i Proboszcza Warszawskiego Kaw: Ord: S. Stanisława, w przytomności JW. Generała kommenderuiącego *Buxhewdena*, i wielu Sztab-Officerów, tudzież w assystencyi stoiących pod kościołem w paradzie żołnierzy, w czasie którey Wotywy stosowne miał do tego Aktu Kazanie JX. *Prażmowski* Kanonik Warszawski. Po którym nabożeństwie ufundowana iest Juryzdykcya w następuiącym sposobie:

Działo się w Warszawie w Pałacu publicznym Krasińskich *zwanym, w Poniedziałek, to iest dnia* 12. *miesiąca Października Roku Pańskiego* 1795.

JW. Buxhewden Generał Major woysk Nayiaśnieyszey IMPERATOROWEY wszech Rossyi, Jey Imperatorskiey Mości Fligiel Adjutant, Orderow różnych Kawaler w Warszawie kommenderuiący, w Prowincyach Koronnych woyskiem Rossyiskim zaiętych Rząd sobie polecony maiący. Według Instrumentu swego pod dniem 17. miesiąca Września roku teraźnieyszego wy-

danego, Sąd Appellacyiny (Naywyższey Instancyi) Izby Drugiey do sądzenia Spraw, i odwołania się Stron od Sądow Pierwszey Instancyi, tudzież do Spraw w zeszłey Afsefsoryi i Referendaryi Koronney, iako też w Kommifsyach Skarbowey i Edukacyiney sądzonych, postanawiaiącego; na dniu w Akcie wyrażonym, do Pałacu *Krasińskich* zwanego ziechawszy w obecności JWW. Tomasza *Pruszaka* Kasztelana Gdańskiego Prezesa, Jana *Węgierskiego* Szambellana J. K. Mci, Piotra *Zbrowskiego*, Cypryana *Sowińskiego*, Stanisława *Kuszewskiego*, Metrykantow Koronnych, Jana *Sztetnera*, Jana Zygmunta *Tolkmita*, Jana Roberta *Waszon*, Samuela *Kahle*, przez siebie wyznaczonych Sędziow, oraz w przytomności wielu zgromadzonych różney kondycyi i stanu osób, tenże Sąd Naywyższy Appellacyiny zagaił temi słowy:

„Nietylko stan Szlachecki korzysta z do„broczynney opieki Nayiaśnieyszey Monarchini „moiey, lecz równą ta Monarchini swą dla „mieszkańcow miast i wsiow rozciąga opiekę; „dowodem iest tego ustanowiony Sąd niniey„szy, dla wymierzania mieszkańcom Miast i „Wsiow sprawiedliwości. Zacni Mężowie do „tey pracowitey posługi wezwani, którzy, ie„dni w podobnych Magistraturach, drudzy w peł„nieniu tylu kraiowych posług, cnotliwych czy„now daliście dowody; Nieraczcie żałować dla „tych Klafs mieszkańcow pracy w śledzeniu i „czynieniu sprawiedliwości, a słodkie imion wa„szych przez ten lud wspominanie (oprócz wzglę„dow Rządowych) miłą sercom waszym przy„nosić będzie pociechę. JW. Prezesie przyimiy „w tym mieyscu podziękowanie, za pracę, któ„reś w śledzeniu grosza publicznego w Kommif„syi Likwidacyiney, nieprzyimuiąc nawet ofia„rowaney ze Skarbu Publicznego za tę czyn„ność pensyi, ponosić raczył, a teraz od powtor-

„nie włożonego ciężaru Prezydowania w tym „Sądzie niewymawiasz się, i starganych sił ku „posłudze publiczney, nieoszczędzasz; zwięk„szasz przeto zaufanie, które w osobie twey „Rząd i Publiczność pokłada, a cnota i światło „twe naygruntownieyszą w tym składzie do czy„nienia sprawiedliwości będą zasadą.“

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z *Londynu d.* 22. *Września.* Dwór tuteyszy zdaie się, że ma w zamiarze uczynić wielką wyprawę do wyspy St Domingo, aby nietylko Francuzką, ale i Hiszpańską część traktatem dla Francyi teraz ustąpioną mógł podbić. Płynie tam z flotą i 25. tysiącami woyska Admirał Sir Ralph Abercrombie. Osobliwie ma wzleceniu, aby wyspy Gvadeloupa i St Lucia odzyskane były,

Podług wiadomości tu rozniesionych, operacye w *Vandée* miały pomyślnie wypaść dla Royalistow. Jak te wieści głoszą, w bliskości Nantes attakował Charette Republikanow, i 4,000. ludzi miał trupem położyć, inni do 12,000. tę stratę podnoszą, dodaiąc, iakoby mnoga liczba Republikanow przeszła do Charetta. Ale wszystkie te wiadomości pomiędzy wątpliwe nowiny kładą Gazety oppozycyine. To naypewnieysza iednak, że kommunikacya regularna od Royalistow utrzymywana iest z Admirałem Warren, i że eskadra Admirała Harwey ze statkami przewozowemi, którym on konwoiuie, zbliżyły się do wyspy Houat, (leży na brzegach Bretanii o 1. milę od wyspy Belle Isle.)

Dalsze wiadomości od Kommodora Sir Warren donoszą, iż Republikanie w Nantes uczy-

niwszy radę, silnie attakowali Royalistow, ale gdy Gwardyi Narodowey 14. batalionow niedawno przybyłych od granic posłusznemi być niechciały swym kommendantom, pod ów czas przymaszerował Charette i między Machecoul i Noirmoutier nastąpiła bitwa, która tyle sprawić miała straty Republikanom, iż ledwie 4ry bataliony uszły. Commandor Warren dodaie, że lubo nie ma o tym urzędowego doniesienia, iednak tę wiadomość za realną uznaćby należało.

Eskadra, na którey płynął Hr: d'Artois od nawałności dnia 4. t. m. mocno była skołotana. Po tey burzy uciszenie morza przez dwa dni trwało. Hr: d'Artois w tym czasie miał gorączkę, albo słabość od morskich niewygod, wszakże nie nastąpiły żadne ztąd niebespieczne skutki, i owszem przybyć miał do wyspy Houat, gdzie przez dni 5. spoczął, a dnia 17. wypłynął znowu pod żagle.

Listy z Ameryki donoszą, iż handel nasz mocno iest w tamtych stronach od korsarzy Francuzkich ściśniony. Kapitan Brenton pisze z Filadelfii pod datą 20. Julii, że bogato ładowany okręt nasz Alexander do Jamaiki płynący, którego składy do 150. tysięcy liwrow są szacowane wzięty iest od Republikanow i do Cayes zaprowadzony. Jest w tamtych stronach, że 20. korsarzow Francuzkich, którzy na statkach dziwnie lekkich szybuią po morzach ustawnie, a naywięcey opieraią się o Cap Tiburon. Codzienne ich zdobycze tamuią znacznie żeglugę naszą.

Doszła wczora wiadomość do Bloyds, że dwa statki płynące tu z Jamaiki od dwóch korsarzy Francuzkich, są zabrane i do Guadelupy zaprowadzone.

Także la Minerve okręt nasz przebieraiący się z Afryki do Jamaiki, zchwytany iest od

tychże korsarzow i do Cayes pod ich konwoiem popłynął.

Inny ieszcze la Junon z Peterzburga do Bristol idący statek od 3ch Francuzkich oskoczony kaprow poddać się musiał.

Tuteyszy Rząd przyiął na żołd swóy dezerterow Hollenderskich, którym ustąpić kazał ze swego kraiu Krol Pruski.

F R A N C Y A.

Z Paryża d. 22. Września. Spokoyność tu zupełna trwa dotąd, a zawziętość przeciwnych sobie partyi, zda się nieco wzapale uśmierzać, gdy nie iako przytłoczona iest publiczney opinii ciężarem. Wątpliwość wprawdzie iuż wygnana o przyięciu od wszystkich powszechnym Konstytucyi, wszakże daie się tam i owdzie szmer ieszcze słyszeć o Dekrecie dwuch trzecich, lecz nie ztaką iuż, iak przedtym żwawością. Atoli wpośrzód owych to waśni nazwanych z iedney strony dwie trzecie (deux tiers,) a z drugiey stony kontra dwuch trzecich, czyli (anti deux tiers) facyendarze niezapominaią swych interessow, a towary prawie tu wszystkie podniosły się w cenie do wartości dwu trzeciey.

Ztąd wpośrzód wielkich zamachow dwu stron sobie przeciwnych, wpośrzód walki trwaiącey między sekcyami i Konwencyą, wpośrzód mów żwawych w Konwencyi Narodowey i pism wielu w Publiczności rozrzucanych przeciwko Reprezentantom, pełno tu żartobliwych i śmiesznych okazuie się karrykatur, a te dziwnie bawią i strapione wpośrzód otaczaiących niebespieczeństw, rozrywaią umysły.

W pismie nazwanym La quotidienne umieszczona była temi dniami pieśń, przeciwko dwum trzecim, od iedney Panienki 15. lat i dwie trzecie maiącey.

Jeden obserwator widząc obrót interessow publicznych, tak żwawie z sobą walczących rzekł: Iż

gdy zaczynaią partye w tylu pismach i mowach na wzaiem siebie oskarżać, to się okazuie, że nieprzyidzie iuż do bitwy.

Nowy Zurnal tu wychodzący pod tytułem: Przyiaciel Praw (l'Ami des loix) tak wyraża: Co dzień pewni Jchmość zwracaią oczy swoie na Szwaycaryą i Noirmoutier mówiąc: Moia siostro Anno, czy ty niewidzisz kto tam idzie?

Potym wyraża, iakoby siosra Anna odpowiadała: Oto widzę 10 000. Szwaycarów i 12. tysięcy Francuzow gotowych zgnębić i w ziemię wtłoczyć Kondeusza, widzę 11,000. Republikanow w Sables d'Ollonne stoiących między Charettem i d'Artois, którego porównanie dnia z nocą wypędzi z nadbrzeżow, ieśli nie chce przyiść na los przyiacioł swych Quiberonu. Postrzegam nakoniec mądre zasady uszczęśliwienia ludu Francuzkiego, i że silna potęga Francuzkiego Rządu w Konwencyi przemagaiąca tryumfuie nakoniec zewszystkich przeciwności wewnętrznych, i grunt utwierdza niewzruszony Rzeczypospolitey Francuzkiey. Ah! Mości Panowie! Mości Panowie! ieszcze raz przeczytaycie baśń o Niebieskiey brodzie (Ah Messieurs Messieurs relisez la barbe bleu).

Co się tycze Charetta, piszą z Angers: że Reprezentant Baudié miał znowu koferencyą w Rochefort niedaleko Angers z Stoffletem, i z pierwszemi dowódzcami woysk d'Anjou i wyższey Piktawii, a ci mieli oświadczyć, chęć iak nayprędszey ugody z Rzplitą. Zapewniaią także, iż Charette ma być przytomny na drugim zieździe, który niezwłocznie nastąpi.

Doszła tu wiadomość, że brat Chareta zarozkazem Deputacyi ocalenia wzięty iest w areszt. Od dwuch lub trzech miesięcy był on w Dijon z nieiakim nazwanym Denevent i iednym Adiutantem. Krył się tam pod imieniem Deshoutiers; Schwytano iego korrespondencyą bar-

dzo wiele znaczącą, odbierał bowiem co dzień mnóstwo listow z Nantes i z Angers. Wzięto tych Ichmościow podczas kollacyi na 24. osob daney.

W Paryżu wielu się dziwi nad zupełną niewiadomością utrzymywaną dotąd od Rządu względem woyny z Vendée. Mniemaią niektórzy, że się tam coś wielkiego z korzyścią dla Rzeczypospolitey stało, a Deputacya ocalenia zachówuie to doniesienie na ów czas, w którym opinia publiczna tyle nabierze siły względem nowych ustaw, ile dawniey powzięła mocy z wiadomości o przeyściu Renu.

HOLLANDYA.

Z Hagi d. 26. Wrzesnia. Wczora tuteyszym klubom oznaymiono, aby żadnych adressow ani supplik do Magistratow nie podawały, gdyż na nie żadna odpowiedź dana nie będzie.

Podzielono Belgium i Kray Leodyiski na 9. następnych Departamentow. 1.) Departament *Lys* ma Stołeczne Miasto *Brügge.* 2.) Depart: *Skaldy* M. S. *Gant.* 3.) Depar: obu *Netten* M. S. *Antwerpia.* 4.) Depart: *Dyl* M. S. *Bruxella.* 5.) Depart: *Niższey Moży* M. S. *Mastrycht.* 6.) Depar: *Ourte* M. S. *Leodyum.* 7.) Depart: *Gemappe* M. S. *Mons.* 8.) Depart: *Sambre* i *Mozy* M. S. *Namur.* 9.) Depart: *Geholtze* M. S. *Luxemburg.*

Hollenderska Flandrya w ten podział nie wchodzi, ale ma być osobną Administracyą rządzona, która swe sessye w *Sas de Gand* mieć będzie. Te 9. Departamentow z częścią dawnego kraiu Hollenderskiege podzielone będą potym na Kantony, i wszędzie podług ustanowień Francuzkich Rząd utrzymywany będzie, atoli do tych czas Religia zostaie tak iak była dawniey.

Nową także ustanowiono Radę Rządową z 10. Członkow złożoną, z których połowa będzie Francuzow, a połowa Belgow i Leodyiczykow. Osoby tey Rądy maią rezydować w *Bruxelli.*

Z Hagi d. 28. Września. Obywatel *Noel* Minister Rzpltey Fancuzkiey przybywszy tu nie dawno z Obyw: *Soukes* Sekretarzem, rozpoczął interessa dyplomacyi od podania noty, w którey zmierza do uchronienia Hollandyi od podobnych nieszczęść; iakiemi Francya przez czas Rewolucyi skołataną była. Przypomina on Obywatelom, iakieykolwiek bądź oni są partyi, owe prawidła wieczney ſprawiedliwości, bez którey w przepaść zguby każde Państwo leci, a towarzystwo ludzkie gorsze nawet iest od życia barbarzyńcow, czyli stanu natury. Stosowna więc nota do umiarkowania i porządku wydana iest od Ministra *Noel* pod datą 21. Września, a ta iest w następuiących wyrazach:

Deputacya ocalenia Publicznego Konwencyi Narodowey, do ludu Batawow.

Batawowie! Ustanowiony iest u was nowy porządek rzeczy: Stadhuderat i dziedzictwo tey dziwotworney władzy ſą zniszczone. Waſze nieodzowne prawa znowu się wróciły; Waſza wolność i niepodległość iawnie są uznane, a tę wielkie zdarzenia ani iedney kropelki nawet krwi nie kosztowały. Czy kto Przyiaciel, czy nieprzyiaciel, żaden inney niedoświadczył klęski, chyba tę, która oddzielna byc nie może od okrutney woyny, co przeciwko nam od waszych ciemiężycielow była wymierzona.

Pełna niegdyś okazałości duma Ludwika XIV. gdy was całym ſwey potęgi ciężarem przytłoczyła, nie miała ona innego celu, tylko aby próżney dogodzić chwale, i aby ziemię którą posiadacie do bagnisk znowu nazad zwrocić, z których ią wasz dawniey przemysł wydobył.

Lecz my o Batawowie! my nie dla inney przyczyny do was wkroczyliśmy, tylko iżbyśmy was od nieprzyiacioł waszych, a razem i naszych oſwobodzili. Dla tegośmy zaszli aż do

waszych siedlisk, iżbyśmy wam odzyskali wolność i niepodległość, zgpła przybyliśmy do was, aby zatwierdzone było wspolne obu Narodow szczęście przez wieczną między nami alliancyą. To wielkie i chwalebne dzieło już dokonane. Zachowanie i wzmocnienie waszey wolności, i wysoka ranga waszey przewagi, którą pomiędzy Europy Mocarstwami utrzymuiecie, zawisły teraz od mądrości waszey, od męstwa, i trwałości w przedsięwzięciach, a nadewszystko od zgody iednomyślney.

Niechże nasza Rewolucya tak płodna w zdarzenia nadzwyczayne, służy wam za naukę i przykład! Naśladuycie Obywatelskie Francuzow cnoty! Chrońcie się od fatalnych błędow, a uciekaycie od owych zbrodni, które przez nieiaki czas obelgą były ludzkiego plemienia.

Owa to fortunna epocha 9. *Thermidora* ziednała Francyi od ostatniey ruiny ocalenie, ale taż fama i wam znakomite przyniosła szczęście. Ona to położyła tamę Rządowi krwawych ludzi, ona ubeśpieczaiąc tryumf prawdziwey sprawiedliwości, pocieszyła strapioną ludzkość, która kiedyżkolwiek po strasznych klęskach wytchnęła na ruinach dzikiey tyrannii. Biada temu! któryby się ważył między wami ow zakrwawiony znowu rząd wprowadzać. Takowy zapęd byłby ostatnią zgubą waszego handlu, wygnałby precz od was przemysł i sztuki, a wasze krainy szczęśliwe zostałyby pewnie ową okropną przepaścią, w któreyby Miasta wasze z bogactwy swemi zarazem pochłonione zginąć musiały.

Wstrzymaycież więc tych między wami zapędy, którzy szaloną dumą i zemstą podżegani, chcieliby was przvwieść znowu do czynow pełnych postrachu i srogości. Alboż tego nie widać? że nieprzyiaciele wasi pomiędzy wami wszystkie rodzaie masek chcą na się powkładać? i pod ow czas to rozsiewać będą niezgody i rozró-

żnienia. Namawiać was nieprzestaną, abyście nie mieli w nas ufności. A nawet pomkną swoy bezwstyd aż do tego punktu, iż się odważą wam perswadować, że Narod Francuzki gotow iest względem was oddalić się od obietnic, które zaprzysiągł, i że wprzęże was nikczemnie w owe iarzmo, które własnemi pokruszył rękoma. Batawowie! zapewne temu wy nieuwierzycie. Ten allians, który dwa Narody koiarzy, spoiony iest krwi naszey wylewem, trwały więc będzie, albowiem iego zamiarem było zasłonić wasz lud przeciwko zbrodniczym ciemiężycielow zamiarom. Trwały będzie allians, ponieważ się gruntuie na pomyślności obu Narodow. I owszem będzie naytrwalszy, bośmy poprzysięgli na pierwszy zaraz woienny sygnał, bić potężnie i rozpraszać na wszystkie strony nieprzyiacioł. A wy zaślepieni Partyzanci Rządu owego, który iuż zniszczony, czy możecie nadzieię mieć iaką? i tę obalić władzę? która tak szczęśliwie na mieyscu tamtey obięła wielowładność, i że uyrzycie pysznego Brytanna waszey krainy Panem? Powiedźcie! izalibyście mógli z barbarzyńską uciechą poglądać na bombardowanie waszych Miast, i patrzyć na rozlew krwi wspoł-Obywatelow waszych? Czyliżcie to zapomnieli, z iaką podłością te zgraie nieprzyiacioł waszych napełniwszy rzezią i spustoszeniem krainy wasze, opuściły ie do których niegdyś weszły pod tytułem obrońcow i przyiacioł waszych! To was ieszcze nie zmordowały klęskami i nędzą, że nie chcielibyście miłego pokoiu i spoczynku wamże przywrócić tak wielce ulubionego? Wiemy, że Narod Francuzki obiektem iest nienawiści z was niektórych. Pohamowane są wprawdzie zapędy malkontentow, ale nie wcale umorzone, rozwięzłe pisarzy waszych naiemnych piora, i tak potwarzy iako i rozpusty pełne waszych płatnych Predykantow pociski, aż nadto nas o tey niektórych

zawziętości ostrzegły. Lecz bądźcie ſprawiedliwi i wzaiemni. Czyliż my względem was użyli prawa woiennego? Czyliśmy kogo z was do ciemnych katusz wtrącili? iakoście wy Roku 1787. z waszemi ziomkami ważyliście się postąpić! Czyliśmy tak się u was cieszyli, iak wy niegdyś, popluskani okropnemi rozlewaiącey się krwi potokami, napełniaiąc zboyczemi morderstwy i śmiercią zasmuconą ziemię, rozlegaliście po powietrzu ſzkaradne odgłosy barbarzyńskiey ztąd radości? Oto ci ludzie, których wy przed narodami iako naywiększych oczerniaiiście zbrodniarzy, oskarżaiąc ich przed ludzkością, że ſą Kannibale i Ateusze, ci mówię ludzie, iakoście onych nazywali, że ſą iawni wſzystkich Religii i obrządków, a nawet i towarzystw cywilnych nieprzyiaciele, ci do umiarkowania i litości passye roziuſzonych wſpół waszych Obywatelow przywiedli, oni to wſpół waszych braci od ostatniey ochronili zguby, tych któryeheście niemiłosiernie porabowali domy, połupili w R. 1787. składy i magazyny. Ci więc barbarzyńcy dali wam przykład ludzkości, uprzedaiąc was wspaniałością dzieł pamiętnych, które maią do wdzięcznych ſerc zawsze prawo zbliżyć się, i z niemi się dzielić ſpolnym ſzczęściem.

A komuż? ieśli nie zwycięzcom waſzym iesteście winni, że kosztować możecie dziś słodyczy wolności, od którey dalecy nader byliście, od tylu gwałtow i zbrodni prześladowani? Mimo to iednak nienawiść wasza ku dobroczyńcom ieszcze się taiemnie w ſercach krzewić będzie? Ah zarumieńcie się po tylu waszych kłamstwach i popełnionych dzikiey niesprawiedliwości skutkach, zawstydźcie się mówię w oczach tego ludu, któryście potylekroć oszukali, i w błędy naywiększe wprowadzili. Oyczyzna woła na was, iżbyście z iey synami do ugody kiedyżkolwiek przyszli, i do iey ocalenia po-

ſpieszyli co nayżywiey. Lecz ieśli przyszliście iuż do tey zatwardziałości, że głosu iey poznać nie możecie, że poczytacie być zwodniczą w tym rozkosz, i fałszywy wzrost pomyślności mniemaney, gdy roztérki domowe podżegać będziecie, wiedzcież, iż my Francuzi nieodmiennie zawsze iednym z Batawami połączeni interessem, ſpólnie z Reprezentantami tego ludu będziemy z tą zgraią nieskrowitych burzycielow ſpokoyności tak postępowali, iako z naywiękſzemi nieprzyiacioły, którzy do zwrótu tyrannii nazad krok iaki poważą się uczynić. Wiedzcie, że chyba na pobitych Francuzow i Batawow kurzących się wytoczoną krwią ciał stosach, potrafią nieprzyiaciele spólni obu Narodow zbliżyć się do granic czy iedney, czyli drugiey Rzpltey. Albo raczey, powiem śmiało, że czarną posoką własney krwi zgładzą wielość okropnych zbrodni, któremi od niemałego iuż czasu zhańbiona iest Europa.

Czuycie więc Batawowie. Niebeśpieczeństwo Oyczyzny iest naywyższym prawem dla was. Wyprzysiężcie się nikczemnych na wzaiem kłótni, wyrzeczcie się rozróżnienia zawziętych Partyi, porzućcie te waśnie nawzaiem was pożeraiące, abyście się skupili razem wszyscy około ſzanownego ołtarza zgody i Oyczyzny. Zbliżcie się do siebie samych, i skoiarzcie się węzłem iednomyślności braterskiey nieoszczędzaiąc ſpolnie kosztow na wydatki woienne. Rzućcie oko na niezmierne owe ofiary, które Narod Francuzki nieprzestaie czynić. Wszak cierpiąc za wolność, ſzemranie nawet iest bluźnierstwem, a uskarżanie się zbrodnią. Okażcie więc prawym Reprezentantom waszym ufność tak im potrzebną, aby skutecznie dopełniali wielkie prace swoie. Niech rostropność i odwaga wzaiemnie sobie wsparcie daią. Nie lękaycie się ani

zdradliwego Anglika, ani pierzchliwych Emigrantow, ktorzy udaią, że się chcą zgromadzić dla naiachania waszych granic. Tryumfuiące pułki nasze poydą ich potykać, a my przysięgamy na zwycięztwa pod *Gemappe* i *Flerus* odniesione, na ten śmiały i na zawsze pamiętny w tylu mieyscach hazard przebycia Renu - - że ich rozproszemy. Ale wy Batawowie, nie będziecie wiem pewnie próżniackiemi spektatorami tych wielkich operacyi naszych woiennych. Pełni ufności w otwartym Republikanizmie Francuzow, złączycie się nie zawodnie pod chorągwie zwycięzkie nad całą Europą. Poniesiecie na plac bitew naszych męstwo i odwagę walecznych Filippa II. gromicielow. Będziecie wspierać w potrzebach wspaniałych waszych obrońcow. Nie zapomnicie tego nigdy, że los waszey Rzpltey spolny iest z nami, i że winniśmy razem albo umrzeć, albo zwyciężyć. Spoicie się więc iednością nierozerwaną, abyście szacunku nie maiącą wolność zachowali, abyście z tęgim odporem usiłowania zażartych nieprzyiacioł zniszczyli, abyście wewnętrzne iaszczurki lęgnące się ieszcze na łonie swey matki zgnębili, a ztąd abyście ożywili handel wasz nadwerężony, i manufaktury w biegu swym wstrzymane, abyście siły lądowe i morskie naypotężniey umocowali, abyście dali skuteczną pomoc zagrożonym waszym za Europeyskim Osadom, abyście wydarli owemu to dumnemu Albionowi panowanie zuchwałe po wszystkich morzach przywłaszczone, i abyście nakoniec tego nieprzyiaciela kiedyżkolwiek przecie zniewolili do podpisania chwalebnych i trwałych punktow pokoiu, ktoryby godny był pewnie zamiar i zaszczyt spólnego obu Narodow usiłowania, godna nadgroda całey krwi rozlaney, i wszystkich ofiar, które każdy z osobna z dwuch Narodow nieoszczędzi, iakiey ofiary iest warta

wolność, niepodległość, i uszczęśliwienie Oyczyzny.

(podpisano) *J. B. Louvet z Loiret, Merlin d. D. Rabaut, Boissy.* Następuie reszta z 12. innych podpisow.

NIEMCY.

Z Wiednia dnio 23. Września. Cesarz Jmść wkrótce wyiedzie do Czech dla obeyrzenia tamecznych fortec. Jakoż od wielu iuż dni znaczne transporta cięźkiey artylleryi i ammunicyi ztąd do Czech odchodzą.

Z Berlina znowu różni kuryerowie tu przybyli. Podług doniesienia dzisieyszey Nadworney Gazety, strata woysk naszych, która przy *Uckerath* w bitwie niedaleko *Sieg* dnia 13. odniosły, wynosi tylko do 200. ludzi i 6. Officerow. Zapewniaią, iż z strony Dworu Duńskiego, chęci do pośrzednictwa pokoiu dla Austryi z Francyą oświadczone zostały. Do afsystencyi córce Ludwika XVI. z Francyi, mówią, iż uproszono Panią *Tourzel* przyszłą iey Gouwernantkę.

Z Heidelberga d. 24. Września. Dziś o godzinie 7. zrana Francuzi attakowali Cesarskich na obu razem stronach rzeki *Necker* stoiących. Ta bitwa z naywiększą z obu stron żwawością aż do południa trwała. Zwycięstwo po długim wahaniu się, nakoniec przechyliło się na stronę Austryackich woysk po prawey stronie rzeki walczących. Zabrali nieprzyiaciołom 13. armat, i kilkaset przyprowadzili tu ciężko ranionych Francuzow między innemi Generała *Fourneau.* Liczba Francuzow zabitych i rannych wiadoma nie iest, ani też Cesarskich iest ogłoszona. Republikanie z lewych brzegow rzeki *Necker* cofnęli się nieco, a zatym kommunikacya między naszym miastem, i *Weinheim* znowu się wróciła. Twierdzą, że Francuzi nazaiutrz znowu attak nowy rozpocząć mieli. Czekaią tu przybycia Generała *Wurmsera*, który śpiesznie w te stro-

ny dąży; a 20. tysięcy woyska oderwał, i posłał na sukkurs Generałowi *Clairfait.*

Ta bitwa zwycięzka dla Generała Cesarskiego *Quasdanowich*, pisze Gazeta Berlińska, że 1400. Republikanow na placu położyła, a 600. w niewolą zabrała, nic nienamieniaiąc o Austryakow stracie.

Dnia 27. była znowu potyczka między obustronnemi forpocztami. Nastąpił skutek, że się Cesarscy usunęli, a Republikanie 300. beczek mąki zabrali.

Z Ulmy dnia 24. *Września.* Zbliżanie się woysk Francuzkich w te strony dość tu sprawiło trwogi. Wiadomości, które iedne po drugich od niższego Renu odbieramy, czyniły nam otuchę, że Cesarscy zaymą iaką mocną pozycyą, i staną murem nieprzełamanym naprzeciwko dalszym Republikanow progressom, ale opak się stało, i wszystkie dotąd nowiny, które nas dochodzą z tamtych stron, zapewniaią o iednych usuwaniu się, a drugich za niemi marszu.

Woyska Pruskie, które stały w okolicach Frankfurtu, za przeyściem Francuzow przez Ren, zaraz ruszyły się ze swych stanowisk, i udały się ku samey linii demarkacyiney. Generał *Larisch* kommendę maiący nad tą częścią kordonu Pruskiego, założył główną swą kwaterę w *Hombourg.* Xże *Hohenloe* rychło także wyiachał z Frankfurtu dla obiachania całey linii demarkacyiney.

Generał *Clairfait* pisał do Generała *Wurmsera*, aby conayprędzey siły koncentrował, i ieśliby mógł posiłki nadsyłał, wszakże marsz ogromny Francuzow, dotąd iest wielu zamiarom na przeszkodzie.

S Z W E C Y A.

Z Sztokolmu d. 25. *Września.* Nadzwyczayne w całym Państwie urodzaie pobudziły Regenta do nakazania publicznego nabożeństwa na po-

dziękowanie Bogu za tak wielką obfitość. Na tym nabożeństwie cała Familia Królewska z osobliwszą przykładnością przytomna była. W reskrypcie wydanym o tym nabożeństwie między innemi to się zawiera, „Jeszcze broczą we krwi „niektóre Państwa wpośrzod srogich klęsk woy„ny, zniszczenia, i głodu, gdy tym czasem do„broczynne owoce pokoiu naszey Oyczyźnie da„wniey wstrząśnioney woienną burzą, dziś no„wych korzyści udzielaią. Jeszcze niektórych „Państw strapieni mieszkańcy pod ciężarem nie„znośnych uciskow ięczą w niepewności gwał„townie zerwanego związku ich ustaw, gdy prze„ciwnie spokoyność Szwedzkiego Państwa szczę„śliwie utrzymaną została &c.

SZWAYCARYA.

Z Bazylei d. 19. *Września.* Rozgłoszona wieść o śmierci Wurmsera ztąd wyniknęła, że Pułkownik ze Sztabu iego nagle umarł.

Wiele takich obrótow, które okazywały przygotowania Cesarskich woysk do przeyścia Renu dały powod rozmaitym wnioskom, wszakże teraz okazuie się, iż wielą kolumnami rozszerzone Francuzow pomykanie się wgłąb kraiu Niemieckiego, całe wszystkie Austryakow proiekta wniwecz obróciły. Dotąd Cesarscy i korpus Xcia Kondeusza nieopuszczaią w Brysgawii dawniey zaiętych pozycyi. Trwoga też, aby nasz kray niezostał krwawych batalii teatrem, zmnieysza się codziennie. Gdyby zaś Alsacyanie mieli sprzyiać wkroczeniu do ich kraiu Wurmsera ich ziomka, iako wielu Emigrantow z Alsacyi to rozgłaszało, nie można temu wierzyć. Spokoyność albowiem panuiąca w czasie zgromadzeń pierwiastkowych, i przyięcie tam powszechne Konstytucyi znacznie osłabiły Emigrantow nadzieie. Pomimo wielkich atoli korzyści Francuzow, zdaie się, że wszyscy tak cywilni, iako i żołnierze Republikańscy rychłego życzą pokoiu.

DODATEK Do... N^RU 81.

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek d. 13. Października R. 1795.

DANIA.

Z Kopenhagi d. 29. Września. Nowy Hollenderski Minister Pan Lynden wczora wieczorem tu przybył.

FRANCYA.

Z Paryża d. 23. Września, Szczegóły niektóre sessyi 18. dnia i 19. dość są wielkiey wagi, żeby mógły być opuszczone. Gdy ze wszystkich prawie Departamentow czytano rapporta o przyiętey Konstytucyi, *Boissy d'Anglas* uczynił wniosek, aby dzień 1, *Vindemiaire* (22. Sept:) iako zaszczycony pamiątką rozpoczętey Rzpltey, połączył także uwielbienie ofiar niewinnych od tyranii pozabiianych. „I żałość nawet, rzekł on, „ma swoię pociechę, spólny smutek daie człowiekowi ulgę w utrapieniu, i nieiaką w samych łzach „rozkosz." Miło nam iest opłakiwać stratę tych, „którycheśmy kochali. Uszanowanie ich popiołom oddane cieszy serce nasze. Zda się, że z „niemi ieszcze żyiemy, gdy ich słodką pamiątkę obchodzim. Proszę, aby dekret przywiedziony był do skutku, przez który postanowiliście obchodzić zeyście Reprezentantow, którzy stali się okrutney zemsty ofiarą. To święto powinno być nieiaką uwielbione ceremonią „zgładzaiącą wszystkie zbrodnie tyranow, które „ciemiężyły Francyą. Tak pozabiiani 2. Septembra, iako i wszyscy od srogich Decemwirow „potraceni Obywatele powinni hołd słuszney żałości od nas pozyskać. Niechże więc Repu-

„blikanie wszyscy, którzy się wymknęli z pod „topora okrutnikow, niech wszyscy, których tak „byliśmy szczęśliwi, żeśmy wyrwali z pod nieu„błaganego ostrza, łączą się z nami na obchodzenie tak wielkiego festynu. — A gdy mówił potym o Konstytucyi Francuzkiey, iako tey, która powinna do ostatniey przywieść rozpaczy Royalistow, i Terrorizm, częstemi był oklaskami przerywany.

Guymond sprzeciwił się połączeniu dwuch razem festow. Życzył one oddzielić, i dawał przyczynę, że nie można razem i płakać i śmiać się. Propozycya Boissego odesłana iest do Deputacyi instrukcyi publiczney, a mowę iego w protokuł zapisać kazano.

Mówił zatym *Pierret* przeciw Terrorystom, którzy z więzień są uwolnieni, iako to: Raiſson, Clemence, Pache, i Bouchotte, a teraz będąc ſwobodni zaraz poczęli różne zawichrzenia czynić. Po długiey *Pierreta* mowie ozwał się *Tallien:* Krew 200. tysięcy Francuzow powinna być gdyby można, na ſzalę włożona. Będę się także dopraszał o pomstę za krew niewinnie w Południowych Prowincyach wylaną, a odpowiem na zarzuty wszystkim nikczemnym potwarcom, którzy nie dla czego innego często mówią o dawnieyszych morderstwach, tylko aby teraźnieysze lepiey swe ukryli zbrodnie. Będę się dopraszał i o wydanie i o karę tych wszystkich łotrow, którzy tak haniebnych zaboystw ſprawcami byli. Będę oto wszystko wołał z tą ſzczerością, iaka iest właściwa charakterowi memu, a zaklinać was nie przestanę o ſprawiedliwą kaźń z taką energią, iaka mię nigdy nieodstąpi. Trzeba oraz i tych Kommendantow roztrząsnąć ſprawy, którzy pouwalniali z Fortec winowaycow, na zawarcie skazanych od prawa i sprawiedliwości.

Freron zatym przeciwko wypuszczonym z fortecy Ham powstał, a mianowicie przeciwko zwłoce

ſądzenia Barrera żwawo popierał Talliena zdanie. Ten Proteusz, rzekł, Rewolucyiny, który pod pozorami zewnątrz okazuiącey się miłey słodyczy. tak czarną duszę zbrodniami ſzkarad pełnemi hańbił, ten chytry matacz, który przez łatwą i przyiemną wymowę długi czas lud oszukany zasypiać umiał, a przez naywiększe zbrodnie obmierzłym był celem nienawiści wszystkich partyi, czemuż ſprawiedliwey kiedyżkolwiek nie odsbiera kary? Odesłała Konwencya roztrząśnienie tych zaskarżeń do Deputacyi. Toż przystąpiła do wyznaczenia mieysca dla następuiącey Rady.

Filip Delleville rzekł: Uważaliśmy Radę Dawnych iako głowę, Radę 500. iako ſercę, a władzę wykonawczą iako ręce. Zda się, że to ciało powinno być tak zbliżone do siebie, aby iedność oznaczało, i przeto w Pawilonie nazwanym Unité mieszkanie dla tego Rządu wyznaczone być powinno. Mimo takowy wniosek, Konwencya dekretowała, że Rada dawnych w Thuilleries, Rada 500. w Pałacu Bourbon, a Dyrektoriat czyli Władza wykonawcza w Luxemburg rezydencyą mieć będzie.

HOLLANDYA.

Z Hagi d. 29. Września. Generalne stany podziękować kazały przez tuteyszego Ministra Francuzkiego Pana Noel Deputacyi ocalenia w Paryżu, za nowy Memoryał do Batawow, przez któren Francuzka Rzplta dobro naszey Oyczyzny stara się ugruntować.

Z Amſzterdamu d. 30. Września. Eskadra Francuzka, która powróciła z Ameryki 16. Angielskich okrętow, i ieden wielki Hiszpański okręt zabrała. Także dwa Angielskie okręta z węglami, które na wschodnie morze przeznaczone były, od Hollenderskiey Brygantyny są wzięte.

Przeznaczony do Berlina Minister Francuzki Pan Caillard przeieżdżał tędy.

Minister Duński Baron Schuzbart, z kraiow Holsztyńskich powrócił, i kilka iuż miał konferencyi z Członkami naszego Rządu.

W Prowincyi Geldryi tortury są zniesione. Reprezentanci Prowincyi Geldryi i Over-Ifsel postanowili przystąpić do rezolucyi Prowincyi Hollandyi i Utrechtu, względem Konwencyi Narodowey, tudzież nalegać mocno, aby co nayrychley zwołaną została. Na pierwszy Październ: maią tu do Hagi przybyć Kommifsarze z Geldryi i inni związkowi są obligowani, aby na tenże dzień swych Kommifsarzow przysłali, dla zupełnego ukończenia zwołania Konwencyi Narodowey, od którey teraz, iak tu sądzą, całe dobro Rzpltey zawisło.

Różni kupcy Amszterdamu, podali adres do Generalnych Stanow, od których żądaią, aby okręta z woyskiem do Demerary wysłane były, ponieważ tam wszczął się bunt między Nigrytami.

Centralne Zgromadzenie Klubu, oświadcza się co raz barziey przeciwko Generalnym Stanom, na mieyscu, których żąda mieć Konwencyą Narodową, i zarazem stara się wszystkie kroki tych Prowincyi, które żadney Konwencyi Narodowey niechcą zniszczyć. To Centralne Zgromadzenie Klubu, przyimuie co dzień Deputacye od Narodowych Gwardyi i od różnych Municypalnych, którzy zachęcaią, aby nieustawało to Zgromadzenie w czynnościach, względem zwołania Konwencyi Narodowey, którą teraz, iako iedyną tarczę dla naszey Rzpltey być uważaią.

NIEMCY.

Z Creutznach o mil 8. od Moguncyi dnia 23. Września. Zwycięzca nad Rzeką *Waal* i w Hollandyi *Pichegru* znowu stanął na czele woyska, i chwały. Przeszedł także Ren z armią swoią. Kuryer tędy przebiegaiący, iako też i inni świadkowie oczewiści, o takowym zdarzeniu następuiące donieśli nam okoliczności:

Generał *Pichegru* od niemałego czasu niedaleko Miasta *Oppenheim*, (wyżey o 3. mile od Moguncyi) czynił wielkie przygotowania do przeyścia Renu, którego lada monent oczekiwano, a nawet, iakoby iuż dokonane było po wielu pismach głoszono. Wszakże to się przewlekło aż do owey nagłey dnia 20. Września przeprawy, gdy z Dywizyą znaczną *Pichegru* przebył rzekę, i nagle z woyskiem przed *Manheymem* stanąwszy, zaraz Kommendantowi zapowiedział, aby nieodwłocznie Miasto poddał. Naprożno żądał Kommendant odwłoki. Naglącemu Generałowi *Pichegru* trzeba było ostatecznie odpowiedzieć poddaniem się. A zatym dnia 20. nastąpiła kapitulacya, i zaraz weszły Rzpltey woyska do *Manheymu*, a forpoczty opanowały natychmiast wszystkie Rzeki *Necker* brzegi.

Przez takową operacyą, woysko Generała *Clairfaita* między dwa ognie zostało wzięte, które skoroby przedsiewzięło reyteradę, inaczey tego wykonać nie może, chyba przestąpieniem linii neutralney.

Z inney strony wiadomość dochodzi, że Generał *Jourdan* nagli mocno w kilku punktach Austryackie kolumny do reyterady, które utrzymać się nawet nie mogły przy bardzo dobrych swych stanowiskach nad Rzeką *Lahn*. Już Jourdana woysko przeszło przez *Wetzlar*, gdzie wiele zabrało bagażow i ammunicyi, a ztamtąd udało się prosto do Frankfurtu. Tak w *Wetzlar*, iako potym i w Frankfurcie przytomni byli właśnie w ten czas Prusacy, gdy przez te Miasta Francuzi maszerowali. Wzaiemna przyiaźń i dobra harmonia towarzyszyły ogromney i straszney paradzie.

Z Frankfurtu dnia 26. Września. Zawczora przybyli Francuzi do miasta *Wisbaden* o 2. mile od *Moguncyi* odległego. Zaymuią teraz ich obozy cały kray leżący między rzeką Menem i

linią demarkacyi. Nie ma tego dnia, żeby po dwa lub trzy balony widzieć się nie dały po godzinie i więcey unoszące się. Obserwacye z nich barzo dla Francuzow są wielkim światłem, gdyż doświadczono, iż o mil 12. lub 15. mogą z nich postrzec wszystkie obroty nieprzyiacioł, i swoich woysk pozycye. Moguncya ze wszystkich stron Republikańskim iest otoczona woyskiem. Hrabia *Clairfait* opuścił teyże nocy, którey się Francuzi przybliżyli, główną kwaterę w *Archeiligen*, i pomknął się z pośpiechem do *Heppenheim*. Kwatera generalna Francuzow, którzy się przebrali przez Ren do kraiu *Bergen*, przeniosła się teraz do *Höchst* na prawey stronie rzeki Menu. Zda się, iż przyyść może do krwawey batalii, skoroby Francuzi chcieli przeyść przez Men, iak z niektórych przygotowań można wnosić, że się do tego w kilku punktach sposobią.

Z Frankfurtu dnia 28. *Września*. Landgraf *Hessen - Darmstadt* taynego Konsyliarza swego P. *Gazert* wysłał do Bazylei w charakterze Pełnomocnika.

Francuzi obieli iuż miasto Heskie *Schwalbach*, sławne z wod mineralnych.

Rzecz iest wcale godna zastanowienia, że tak liczne armie Francuzkie przyozdobione laurami w pilney karności są utrzymywane, i osobliwszą ludzkość mieszkańcom zwyciężonym wszędy okazuiąc, wszędy ścisłą domierzaią sprawiedliwość. Czego przykłady następne niezaprzeczonym są zaświadczeniem.

W *Wetterau* 3ch żołnierzy zrabowało Młynarza. Udał się on do główney kwatery. Generał *Lefevre* kazał natychmiast stanąć dwom Batalionom, które podług Młynarza powieści, maszerowały tamtędy. Poznani winowaycy zaraz rozstrzelani, a szkoda uczyniona Młynarzowi, zupełnie zwrócona została.

Wczóra wpadł ieden Francuz konno do tu-

teyszego Ogrodnika, i wymógłszy na nim danie sobie zegarka i srebrnych sprzążek, uciekł. Skoro się o tym dowiedziano, zaraz, lubo iuż o milę był ów żołnierz pościgniony, i podobnemuż losowi iak pierwszy podpadł.

Osobliwszey także uwagi dwie rzeczy są godne, nayprzód, że linia neutralności od Ministra Pruskiego Barona *Hardenberg*, i Francuzkiego Ministra *Barthelemy* na nowo rozciągniona została; (W tych dniach zapewne mappa nowa da się widzieć takowey linii) powtóre, że Francuzka Generalność Republikanow okazuie się być wielce ochraniaiąca mieszkańcow kraiu Niemieckiego *Nassau-Oranii*.

Z Koblentz d. 24. *Września*. Wielkie Cesarskich woysko gdy się od brzegow Lahn oddaliło, w obszernych równinach porosłych wrzosem, Keemelin zwanych, stanowisko zaięło między Nastedten i Schwalbach. Lubo ta pozycya barzo iest wyborna, iednak można wątpić, żeby mieli długo przy niey utrzymać się Austryacy, gdy zwłaszcza Generał Pichegru przebrał się iuż przy Manheimie przez Ren, i zda się, że uderzyć z tyłu na Cesarskich przygotowania czyni. Ren zupełnie iuż wolny iest od Koblentz, aż do Oberwesel.

TURCYA.

Z Semlina d. 21. *Września*. Donoszą z *Belgradu*, że Rebellizanci bywsi Turcy Belgradzcy zupełnie teraz opuścili okolice *Widdin* i *Orsowa*. Spodziewamy się przeto, że mieszkańcy kraiow Cesarskich tym mniey lękać się maią niespokoyności z tey iuż strony. Tym czasem Malkontenci, iak donoszą z Belgradu, coraz bywaią podżegani od niespokoynego Mahmed Baszy *de Skutary*, któren ustawnie im różne pomocy oświadcza.

Pewny obywatel *Semlina*, który się teraz w *Konstantynopolu* znayduie, donosi, że tam 4.

barzo wielkie koszary dla woysk regularnych sposobem Europeyskim są wystawione, i że woyska od Francuzkich i innych Officerow, co nawet i z dawnieyszych doniesień wiadomo; kilka razy na dzień bywaią exercytowane z nayweiększą dokładnością, aby w naywalecznieyszych usposobić Rycerzy biegłych w Manewrach i taktyce Europeyskich woiownikow.

Dziś znowu dochodzi nas wiadomość pewna z *Belgradu*, że wygnani z *Serwii* buntownicy, o zniszczeniu których i słabości za rzecz nieomylną iuż twierdzono, ieszcze swego przedsięwzięcia niezmienili. Owszem nadeszły doniesienia do sąsiada naszego Baszy, że ci Rebellizanci znowu się teraz gromadzą i łączą z znacznemi siłami, dokąd? o tym nas nieuwiadomiono ieszcze. Ztąd iaśnie to widzieć się daie, iż daleko większym niebeśpieczeństwem *Belgrad* teraz iest zagrożony, niż był w czasie dawnieyszego tumultu buntownikow.

DONIESIENIA.

Licytacya Dworku Urbankowskich *narożnie przy Ulicy* Wspólney *pod Nrem* 1651. *sytuowanego, przez Urząd Ławniczy Miasta Warszawy, na Ratuszu Głównym tegoż Miasta dnia* 19. *miesiąca Października, R.* 1795. *o godzinie* 3. *po południu, ostatni raz odprawiać się będzie. Na którym terminie Dworek zwyż rzeczony więcey daiącemu sprzedanym zostanie. Życzący go nabyć, aby terminu Licytacyi attentowali, oraz Kredytorowie prawa i pretensye do tegoż Dworku maiący, ile edyktalnie do Sądu Woytowsko-Ławniczego Miasta Warszawy zapozwani, w Kancellaryi tegoż Sądu likwidowali, obwieszcza się.*

Jeśliby iaka Guwernantka umieiąca ięzyki Francuzki i Niemiecki, oraz grać na Fortepiano, potrzebowała mieysca, niech zgłosi się do Kantoru Korrespondenta przy Zamku naprzeciw Zygmunta.